

BAJKA, **BAŚŃ**,
LEGENDA I MIT
W NAUKOWYCH
OPRACOWANIACH

10

pod redakcją
Adama Grabowskiego i Magdaleny Zaorskiej

MODEL BAJKI MAGICZNEJ W FILMIE *PIERWSZY START*

Pierwszy start był pierwszym nakręconym w Polsce po wojnie filmem o tematyce młodzieżowej. Zdjęcia rozpoczęły się w listopadzie 1949 roku w atelier w Łodzi, wiosną i latem 1950 roku były realizowane głównie w Ośrodku Wyszko- lenia Szybowcowego na górze Żar koło Żywca¹. W tym czasie do polskiego kina wkraczał socrealizm. Pierwsze relacje z planu ukazywały się w prasie filmowej obok informacji o wynikach konkursu na scenariusz filmu socrealistycznego, który został ogłoszony na Zjeździe Filmowym w Wiśle².

Film reżyserowany przez Leonarda Buczkowskiego, na podstawie scenariusza Ludwika Starskiego, miał być opowieścią o przełomie dokonującym się w świa- domości młodego chłopaka ze wsi, który pod wpływem nauki w szkole szybow- cowej staje się jednostką pożyteczną dla społeczeństwa. Zamieszczona na łamach „Filmu” notatka informowała:

Na przykładzie indywidualnego awansu społecznego – pokazuje film awans całej kla- sy robotniczo-chłopskiej, dla której dostępny stał się m.in. sport szybowcowy, przed wojną uprawiany jedynie przez nielicznych wybrańców ze środowiska zamożniejszej młodzieży. Na tle zagadnienia popularyzacji tego dotąd elitarnego sportu i użycia go jako jednego ze środków socjalistycznego wychowania młodego pokolenia – toczy się walka o metody szkolenia między pedagogami starej daty i wykładowcami o nowych poglądach na sprawy wychowawcze³.

Leonard Buczkowski, mówiąc o bohaterze filmu Tomku Spojdzie podkreślał:

pod dobrym wpływem otoczenia kolegów należących do organizacji „Służba Polsce” i organizacji zetempowskiej jego obyczaje łobuziaka wiejskiego ulegają przemianie, aż wreszcie Tomek staje się pozytywnym, zorganizowanym wewnątrznie chłopcem⁴.

¹ *Pierwszy start*, „Film” 1951, nr 4, s. 6.

² J. Giżycki, *Sprawa nadal otwarta*, „Film” 1950, nr 11, s. 7.

³ *Pierwszy start*, „Film” 1950, nr 11, s. 7.

⁴ *Młodzież przed obiektywem. Rozmowa z reżyserem „Pierwszego startu” Leonardem Buczkow-*

W filmie została podjęta, po raz pierwszy w Polsce, próba spopularyzowania za pośrednictwem kina nowych piosenek o charakterze masowym. Zostały one skomponowane przez Jerzego Harald'a do słów Ludwika Starskiego.

Uczniów szkoły szybowcowej zagrali aktorzy amatorzy wybrani „spośród młodzieży występującej w szkolnych i robotniczych zespołach świetlicowych Związku Młodzieży Polskiej”⁵. Występujący w filmie szybowiec „Junak” był prototypem wchodzącego do produkcji szybowca „Jastrząb”. W scenach lotów i ewolucji powietrznych pilotowali go doświadczeni szybownicy.

Film nie w pełni socrealistyczny

Pojawiające się w 1951 roku recenzje *Pierwszego startu* podkreślały znaczenie roli wychowawczej, którą powinny pełnić w społeczeństwie socjalistycznym filmy młodzieżowe. Przykładem negatywnym były kraje kapitalistyczne, w których „młodzież garnie się tłumnie na filmy cowboyskie i gangsterskie, próbując potem w życiu naśladować wyczyny bandyckie, a nierzadko i zbrodnicze ekranowych bohaterów”⁶. Jako wzór do naśladowania stawiano produkcje radzieckie, wolne od „łzawego sentymentalizmu i awanturniczej sensacji”. Film przeznaczony dla młodych widzów powinien nie tylko bawić i wzruszać, ale przede wszystkim kształtować charakter odbiorców, przygotowywać ich do życia i wychowywać na dojrzałych ideologicznie obywateli Polski Ludowej⁷.

Młodzi bohaterowie filmu, grupa junaków tworzących kolektyw szkoły szybowcowej została stworzona w filmie zgodnie ze wzorcami obowiązującymi w kinie radzieckim.

Wagony są nabite młodymi ludźmi z organizacji „Służba Polsce” [...] którzy mają jedno, zachwycone i szczęśliwe oblicze, nie różnią się od siebie niczym, bo zostali wcześniej dobrani wedle pewnego, klasowego szablonu. Wszyscy oni śpiewają takimi samymi głosami, mają taki sam przedziałek, noszą takie same mundurki [...]. Muszę też przyznać, że nigdy więcej nie widziałem w kinie takich radzieckich, takich prawdziwie proletariackich, młodzieńczych twarzy, poczynając od wiecznie komsomolskiego Stanisława Mikulskiego, a na pierwszym lepszym z pozostałych kończąc⁸.

Recenzenci podkreślali aktualny, wzięty z życia temat, wypełniony żywą akcją scenariusz⁹, prawdziwe przedstawienie niedocenianych często przez rodziców i wychowawców zdolności i zainteresowań dziecka¹⁰, wizualną atrakcyjność filmu i „szeroki oddech zdjęć plenerowych”¹¹.

skim, rozmowę prowadził Jerzy Kaden, „Film” 1950, nr 28–29, s. 10.

⁵ B. Węsierski, *Zabrania się prowadzenia rozmów o pogodzie*, „Film” 1950, nr 13, s. 8.

⁶ *Pierwszy start filmu młodzieżowego*, (J.T.), „Film” 1951, nr 2–3, s. 8.

⁷ Ibidem.

⁸ M. Czernienko, *Polska – nie zagranica*, przeł. M. Chyb, „Kino” 1993, nr 2–3, s. 47.

⁹ B. Węsierski, *Wokół „Pierwszego startu”*, „Film” 1951, nr 11, s. 11.

¹⁰ *Jeszcze o „Pierwszym starcie”*. *Dalszy ciąg dyskusji*, „Film” 1951, nr 9, s. 5.

¹¹ W. Źdźarski, *Pierwszy start na drodze do prawdziwych sukcesów*, „Film” 1951, nr 5, s. 4.

Mówiono także o niedostatkach *Pierwszego startu* jako utworu osadzonego w nurcie realizmu socjalistycznego. Warto te zastrzeżenia przywołać. W chwili pojawienia się w niniejszej analizie kontekstu bajki magicznej, otrzymają one nowe znaczenia.

Wydarzeniem inicjującym bieg zdarzeń w filmie jest ucieczka głównego bohatera Tomka Spojdy z domu stryjostwa. Chłopiec jest sierotą, sprawia trudności wychowawcze. Karą za łobuzowanie ma być praca u młynarza. Ucieczka Tomka, który nie chce się na to zgodzić, „staje się momentem zwrotnym w jego życiu, wyprowadza go w szeroki świat, każe zdobywać własnym wysiłkiem pozycję w społeczeństwie”¹².

Pokazanie w filmie ucieczki Tomka zostało odebrane przez recenzentów i piszących do redakcji widzów jako rozwiązanie niewłaściwe, mogące mieć ujemny rezonans społeczny. Dzieci naśladują zachowania bohaterów filmów. Uciekinierzy z domów nie spotykają jednak na swojej drodze inżyniera Góracza. Porzucają szkołę, kradną, trafiają do domów poprawczych. W listach podkreślano, że w filmie powinno zostać zaproponowane inne rozwiązanie zagadnienia ucieczki chłopca¹³.

Przedstawione w filmie zdarzenia sprawiają, że Tomek staje się dobrym pilotem szybowcowym. Dzieje się tak – na co zwracano uwagę w recenzjach – za sprawą splotu nieprzewidzianych wydarzeń i wielu zbiegów okoliczności.

Do niewątpliwych braków filmu trzeba zaliczyć nadanie zbyt wielkiej roli przypadkowi, na którym opierają się węzłowe punkty akcji filmu. Przypadek kieruje krokami Tomka, przypadek kieruje go z powrotem do szkoły. Przypadek w *Pierwszym starcie* nie jest siłą wyzwalającą świadome działanie człowieka, lecz zasadniczym motorem, który sprawia, iż Tomek zostaje „asem” szybowcowym¹⁴.

Autor recenzji opublikowanej na łamach „Kwartalnika Filmowego” dodawał:

Dzieje awansu społecznego i wewnętrznej przemiany Tomka Spojdy przekształciły się na skutek przerostów sztucznie doczepianych perypetii w nie z wyjątkiem przygody¹⁵ Tomka¹⁶.

Innym, często podnoszonym zarzutem wobec filmu była rola, którą w procesie wychowawczym Tomka odgrywa inżynier Góracz. Łódzcy ZMP-owcy uznali tę postać za wręcz „opatrnościową”¹⁷. Tomek na skutek interwencji inżyniera Góracza zostaje przyjęty do szkoły szybowcowej. Dzięki niemu z beztróskiego, grającego w karty łobuziaka staje się pilnym uczniem i dobrym pilotem. „A co w tym czasie robiła organizacja ZMP?” – pytał jeden z aktywistów w liście do redakcji „Filmu”¹⁸.

¹² J. Giżycki, *Pierwszy start*, „Kwartalnik Filmowy” 1951, nr 1, s. 82.

¹³ T. Majcherski, *O problemach wychowawczych „Pierwszego startu”*. *Głos lekarza-wychowawcy*, „Film” 1951, nr 9, s. 5.

¹⁴ W. Żdźarski, op. cit., s. 5.

¹⁵ Podkreślenie autora recenzji.

¹⁶ J. Giżycki, op. cit., s. 87.

¹⁷ *Za mało w filmie o nas. Głos łódzkich ZMP-owców*, „Film” 1951, nr 9, s. 5.

¹⁸ A. Jasiński, *Inżynier Góracz czy ZMP?*, „Film” 1951, nr 5, s. 5.

Osoby piszące o *Pierwszym starcie* zwróciły także uwagę na to, że bohater filmu nie potrafi zrezygnować z osobistej ambicji na rzecz ambicji grupowej. Prawie zawsze odnosi sukcesy indywidualne: doprowadza szybowiec w nocy i ląduje w czasie burzy, wypróbuje prototyp „Junaka”, zwycięża w dużych zawodach szybowcowych.

Podkreślano również, że Tomek jest bardzo prawdziwy w odruchach, sposobie bycia i mówienia. Nie wypowiada swoich myśli, jego doświadczenie wewnętrzne znajduje zawsze odpowiednik w działaniu. Przemiana chłopca zostaje rozpisana na szereg scen i zdarzeń¹⁹.

Wydarzenia przedstawione w *Pierwszym starcie* dzieją się w realiach pozbawionych odniesień historycznych. Jedyne pusty rękaw kierownika szkoły szybowcowej jest śladem wydarzeń z przeszłości. Oprócz tego

na ekranie ani razu nie pojawia się pamięć o historii: po prostu jej tu nie ma. Nie było wojny, okupacji, nie było lat powojennych, nie ma nawet odbudowy zniszczeń, bo to by oznaczało, że coś przedtem istniało, że była na tym miejscu jakaś inna Polska, powiedzmy ta z *Zakazanych piosenek*, ta, której ruiny można było oglądać w *Skarbie*. Nie mówiąc już o wojnie domowej, o „zapłutych karłach reakcji”. Sześć lat po zakończeniu drugiej wojny światowej na ekranie panowała całkowita amnezja, czysta tabula rasa, która może być zapisana wszystkim, co przyjdzie do głowy pismakom-ideologom²⁰.

Sytuacja początkowa i zawiązanie akcji

Pierwszy start jest opowieścią o wkraczaniu Tomka Spojdy w dojrzałość. W fabule filmu można dostrzec omawianą przez Arnolda van Gennepa trójfazową strukturę obrzędu przejścia. Chłopiec opuszcza dom, co odpowiada fazie separacji. W okresie liminalnym spędzonym w szkole szybowcowej przechodzi przez szereg prób, które przyczyniają się do jego wewnętrznej przemiany. Film kończy faza reintegracji – nieodpowiedzialny urwis staje się pracowitym uczniem i znakomitym pilotem.

Celem analizy synchronicznej filmu *Pierwszy start*, która będzie skupiała się przede wszystkim na treści utworu, jest próba odnalezienia struktury bajki magicznej w świecie socrealistycznych rekwizytów. Zostanie to dokonane poprzez porównanie biegu wypadków w fabule filmu z kolejnością zdarzeń w modelu bajki magicznej.

W tak ustalonym kontekście interpretacyjnym podnoszone przez krytyków niedoskonałości filmu stają się jego zaletami. Jak się okaże, ucieczka Tomka Spojdy z domu będzie początkiem wyprawy inicjacyjnej, która zmieni życie chłopca. Jego kolejne „niewiarygodne przygody” będą wpisywały się w strukturę następujących po sobie funkcji bajki magicznej. Bardzo wyraźny wpływ inżyniera Górcza na postępowanie Tomka pozwoli przywołać bajkową postać dostarczyciela,

¹⁹ J. Giżycki, op. cit., s. 83–84.

²⁰ M. Czernienko, op. cit., s. 47.

a brak realiów historycznych okaże się zgodny z nieokreśloną, „bajkową” charakterystyką czasu i miejsca zdarzeń²¹.

Tomek Spojda jest sierotą wychowywanym na wsi przez stryjostwo. Jest łobuziakiem. Kradnie jabłka z sadu sąsiada razem z grupą dzieci, której przewodzi. Gra z nimi w karty, stanowczo domagając się pieniędzy od przegranych. Chłopiec interesuje się lotnictwem. Wypuszcza zrobiony przez siebie model szybowca.

Informacje pojawiające się na początku filmu odpowiadają kolejności przedstawiania wydarzeń w bajce. Zwykle zaczyna się ona od zarysowania sytuacji wstępnej. Zostaje przedstawiony przyszły bohater, następuje określenie sytuacji, w jakiej się znajduje.

Informacja, że rodzice Tomka nie żyją oznacza pojawienie się I funkcji bajki magicznej. Jest nią odejście jednego z członków rodziny z domu²². Śmierć rodziców jest wzmocnioną postacią odejścia.

Funkcje działających postaci to – według ustaleń Władimira Proppa – podstawowe części składowe bajki magicznej. Funkcja to czyn występującej w bajce i działającej postaci, nazywanej przez Mioletinskiego rolą²³, określony ze względu na jego znaczenie dla przebiegu akcji. Funkcje to stałe, powtarzające się i niezmiennie części składowe bajki. Tworzą one schemat i układają się w opowieść. Liczba funkcji występujących w bajce jest ograniczona. Bajki posiadające te same funkcje należą do jednego typu. Propp opisał trzydzieści jeden funkcji występujących w bajce magicznej. Kolejność ich występowania jest zawsze taka sama. Niektóre funkcje mogą się w poszczególnych bajkach nie pojawić, ale nie zmienia to porządku następowania pozostałych²⁴.

Stryjenka nie może sobie poradzić z niesfornym chłopcem. Ma o to do Tomka żal: „Ja dla ciebie jak dla rodzzonego syna, a ty...”²⁵. Stryjostwo oczekuje, że chłopiec będzie dobrym zachowaniem odwdzięczał się za opiekę, którą go otaczają. Nastawienie stryjostwa może zostać odczytane jako rodzaj kierowanego w stronę Tomka nakazu. Jest to, występująca niekiedy w bajkach, odwrócona forma II funkcji, stanowi ją otrzymanie przez bohatera zakazu.

Funkcja III – naruszenie zakazu – tworzy, według Proppa, wraz z funkcją II element podwójny. Zatem nawet jeśli nakaz grzeczności zachowania nie został wyrażony wprost – złe zachowanie Tomka jest jego naruszeniem. W obrębie funkcji III zostaje wprowadzona do bajki nowa postać. Jest to przeciwnik bohatera. Rolą antagonisty jest „zakłócenie spokoju szczęśliwej rodziny, wywołanie jakiegoś nieszczęścia, przyniesienie szkody, wyrządzenie krzywdy. Przeciwnikiem bohatera może być zarówno smok, jak i diabeł, rozbójnik, czarownica

²¹ Ibidem, s. 327.

²² Tę i kolejne funkcje bajki magicznej podaje za: W. Propp, *Morfologia bajki magicznej*, przeł. P. Rojek, Kraków 2011, s. 27–62.

²³ E. Mioletinski, *Strukturalno-typologiczne badania bajki*, przeł. P. Rojek [w:] W. Propp, *Morfologia bajki magicznej*, op. cit., s. 161.

²⁴ W. Propp, *Morfologia bajki magicznej*, op.cit., s. 21–26.

²⁵ Dialog z filmu.

czy macocha²⁶. Antagonistą Tomka staje się niezadowolona z jego zachowania stryjenka.

W bajce magicznej antagonistą szuka informacji na temat bohatera. Jest to funkcja IV. Sprzyjająca temu okazja nadarza się w momencie, kiedy wypuszczony przez dzieci model szybowca rozbija szybę i wpada do pokoju. W ten sposób stryjenka dowiaduje się o istnieniu modelu i dostrzega, że Tomek pokrył szkielet szybowca materiałem wyciętym z jej nowego fartucha. Stryjenka – bajkowy przeciwnik – otrzymuje bezpośrednią informację o swojej ofierze. W ten sposób zostaje zrealizowana V funkcja bajki magicznej.

Kolejna, VI funkcja bajki – „antagonista usiłuje oszukać swoją ofiarę, aby zapanować nad nią lub jej mieniem²⁷” nie pojawia się w filmie *Pierwszy start*. Stryjenka nie posługuje się w stosunku do Tomka podstępem, nie próbuje go oszukać. Nie podejmuje działań, które mogłyby sprawić, że Tomek mógłby ulec oszustwu lub mimowolnie pomóc wrogowi. Oznacza to, że w filmie nie pojawia się również związana z wystąpieniem takiej sytuacji VII funkcja bajki.

Stryjenka postanawia oddać nieposłusznego Tomka do pracy u młynarza. Udaje się jej przekonać do tej decyzji męża. Los bohatera filmu wydaje się przesądzony. Pojawia się bardzo istotna w bajce funkcja VIII: „antagonista wyrządza jednemu z członków rodziny szkodę lub krzywdę²⁸”. Funkcja realizuje się w filmie przez formę 9: „złoczyńca wypędza kogoś²⁹”.

Funkcja uszkodzenia decyduje o zawiązaniu bajki. Wcześniejsze funkcje przygotowywały strukturę zdarzeń do wystąpienia sytuacji, która w decydujący sposób rozpoczyna akcję.

Pokrzywdzony bohater wyrusza w drogę

Tomek w nocy nie może zasnąć. Myśli o słowach stryjenki, patrzy na uszkodzony przez nią model szybowca. Z rozmyślań wyrывa go sapanie stojącej przed semaforem lokomotywy. Chłopiec decyduje się na ucieczkę i szybko pakuje walizkę. Wskakuje na stopnie ruszającego pociągu.

W tej fazie bajki magicznej dokonuje się podział bohaterów na dwie grupy. Bohater wyruszający na poszukiwanie zaginionej lub porwanej osoby zostaje nazwany poszukującym. Bohater, który został wygnany – a jest nim Tomek – otrzymuje miano pokrzywdzonego. W ten sposób zostaje zrealizowana IX funkcja, wprowadzająca do bajki bohatera.

Funkcja X bajki magicznej w *Pierwszym starciu* nie występuje. Dotyczy bowiem jedynie bohatera poszukującego.

Pojawia się funkcja XI: Tomek opuszcza dom i wyrusza w drogę „gdzie oczy

²⁶ W. Propp, *Morfologia bajki magicznej*, op. cit., s. 29.

²⁷ Ibidem, s. 31.

²⁸ Ibidem, s. 32.

²⁹ Ibidem, s. 34.

poniosą”³⁰. Formuły opisujące taką sytuację w bajkach brzmią z pozoru zwyczajnie: „Wyruszył strzelec w drogę”, „Syn siadł na koń, wyruszył do odległych królestw”, „Strzelec-młodzieniec siadł na swojego bohaterskiego konia i pojechał za dziewiątą górę, za dziewiątą rzekę”³¹. Kluczowe jest pojawienie się faktu przestrzennego przemieszczenia się bohatera, który wyprawia się do „innego królestwa”. W strukturze obrzędu przejścia ten moment odpowiada początkowi fazy liminalnej, w której bohater zostaje poddany próbom. Można dokonać takiego porównania, ponieważ bajka magiczna zawdzięcza wiele rytuałom wtajemniczenia, w tym również ich podstawowej strukturze. Zdaniem Proppa układ funkcji w bajce odpowiada strukturze obrzędów przejścia i zachowuje ślady wyobrażeń dotyczących inicjacji³².

W pociągu Tomek wsiada do przedziału i podróżuje z dziewczyną. Pojawi się ona jeszcze w filmie i odegra ważną rolę w inicjacyjnym układzie zdarzeń, w których będzie uczestniczył bohater. Rozmowę z pasażerką przerywa pojawienie się konduktora sprawdzającego bilety.

Jest to moment, w którym Tomek, na początkowym etapie wyprawy, zostaje poddany próbie przez strażnika progu. „Kiedy bohater spotyka na swojej drodze tę figurę, oznacza to – pisze Christopher Vogler w *Podróży bohatera* – że będzie musiał rozwiązać zagadkę albo przejść sprawdzian”³³. Strażnik progu poddaje próbę determinację Tomka w dążeniu do zmiany losu. Propp mógłby zapewne powiedzieć, że wkroczenie strażnika progu zapowiada pojawienie się w bajce magicznej funkcji XII: „bohater zostaje poddany próbie, jest wypytywany, atakowany itd., co przygotowuje otrzymanie przez niego magicznego środka lub pomocnika”³⁴.

Tomek podróżuje pociągiem bez biletu. Aby uniknąć spotkania z konduktorem przechodzi do drugiego wagonu. Wymaga to od niego dużej odwagi. Chłopiec wskoczył do wagonu starego typu, który jest podzielony na przedziały, ale nie ma prowadzącego do nich wewnętrznego korytarza. Do każdego przedziału prowadzą osobne drzwi zewnętrzne. Bohater musi w czasie biegu pociągu przejść po wąskich stopniach na zewnątrz wagonu. Kiedy dostrzeża, że konduktor idzie za nim, siada na wolnym miejscu w przedziale zajęтым przez grupę junaków z organizacji „Służba Polsce” i udaje, że śpiewa razem z nimi piosenkę.

Dzięki odwadze i sprytowi bohater pomyślnie przechodzi próbę spotkania ze strażnikiem progu. Jest to jednak dopiero początek sprawdzianu, który go czeka.

³⁰ W. Propp, *Historyczne korzenie bajki magicznej*, przeł. J. Chmielewski, Warszawa 2003, s. 56, 179.

³¹ Ibidem, s. 44.

³² Zob.: M. Czeremski, *Oswojenie bajki. Morfologia Władimira Proppa* [w:] W. Propp, *Morfologia bajki magicznej*, op. cit., s. XXVII–XXVIII; E. Mielecinski, *Poetyka mitu*, przeł. J. Dan-cygier, przedmowa M.R. Mayenowa, Warszawa 1981, s. 325–326.

³³ Ch. Vogler, *Podróż autora. Struktury mityczne dla scenarzystów i pisarzy*, przeł. K. Kosińska, Warszawa 2010, s. 56.

³⁴ W. Propp, *Morfologia bajki magicznej*, op. cit., s. 40.

- No, odpłyn kolego, to moje miejsce – słyszy od junaka, który dyrygował chóralnym śpiewem.
- Było wolne, każdy ma prawo siedzieć!
- Po pierwsze nie każdy, bo to przedział zarezerwowany dla junaków „Służby Polsce”, a po drugie – chcesz oberwać?

Spierający się z Tomkiem Franek Mazur szarpie jego walizkę. Wypada z niej model szybowca. Junacy natychmiast zaczynają się nim interesować. „Ale fajny! Ale majster!”.

Tomek zyskuje w oczach chłopców uznanie i zostaje zaproszony, by usiadł w ich przedziale. Funkcja XII bajki zostaje zrealizowana w formie 1: „darczyńca poddaje bohatera próbie”³⁵. Tomek pomyślnie przechodzi próbę słownego starcia z Frankiem. Jest to XIII funkcja bajki: „bohater reaguje na działania przyszłego darczyńcy”³⁶.

Funkcja XIV jest związana z przekazaniem bohaterowi środka magicznego przez darczyńcę. W filmie *Pierwszy start* zostaje on Tomkowi – zgodnie z możliwością, którą daje opisana przez Proppa forma 2 – wskazany przez Franka³⁷. Jest nim informacja o możliwości dostania się do szkoły szybowcowej.

- Słuchaj, czy ty też do szkoły szybowcowej?
- A co to kogo obchodzi?
- Bo i my tam jedziemy. Wszyscy, jak widzisz, lotnicy.

W tym fragmencie filmu pojawiają się również dwie ważne dla dalszego rozwoju wydarzeń postaci. Skory do żartów Jurek Zaręba będzie pełnił rolę powodującego, ale i łagodzącego konfliktu trickstera – postaci pełniącej rolę pośrednika, usytuowanej pomiędzy występującymi w grupie chłopców różnicami i przeciwstawieniami, będącego ucieleśnieniem sprzeczności i zmagañ człowieka z samym sobą i otaczającym go światem³⁸. Wsiadający do pociągu na jednej ze stacji Ryszard Wichniewski stanie się uzurpatorem rywalizującym z Tomkiem w szkole szybowcowej.

Szkoła szybowcowa, czyli w „domu mężczyzn”

W filmie nie pojawia się informacja na temat miejsca, w którym znajduje się szkoła szybowcowa. Aby się do niej dostać trzeba najpierw podróżować przez całą noc pociągiem, później wędrować długo pod górę. Jak wiadomo z bajek, „przedmiot poszukiwań bohatera znajduje się w »tamnym«, »innym« królestwie. Może „leżeć albo bardzo daleko w wymiarze horyzontalnym, albo bardzo wysoko

³⁵ W. Propp, *Morfologia bajki magicznej*, op. cit., s. 40.

³⁶ Ibidem, s. 42–43.

³⁷ Ibidem, s. 44.

³⁸ M. Sznajderman, *Błazen. Maski i metafory*, Gdańsk 2000, s. 26–32.

lub bardzo nisko w wymiarze wertykalnym”³⁹. W filmie uobecnia się XV funkcja bajki magicznej: „bohater przenosi się, jest przenoszony lub zostaje doprowadzony do miejsca, gdzie znajduje się przedmiot poszukiwań”. Tomek idzie w kierunku szkoły razem z junakami. Funkcja przejawia się przez formę 4: „bohater jest prowadzony”⁴⁰.

Niespodziewanie tuż nad głowami idących junaków przelatuje lądujący szybowiec. Chłopcy muszą upaść na ziemię, „Mało brakowało, a poszlibyście dalej bez głów – gani ich wysiadający z szybowca pilot”.

Niebezpieczna sytuacja, niosąca zagrożenie dla życia chłopców, może zostać odczytana jako inicjacyjna próba związana z przekroczeniem granicy, wkroczeniem na terytorium „innego świata”⁴¹.

Kiedy junacy wjeżdżają pod górę razem z wciągającym szybowcem, jego pilot, konstruktor inżynier Góracz interesuje się zbudowanym przez Tomka modelem. Pasja lotnicza chłopca zostaje doceniona. Tomek zdobywa sympatię inżyniera, który odtąd – jak pomocnik w bajce magicznej – będzie go wspierał w pokonywaniu trudności zewnętrznych i walce ze słabościami charakteru.

W trakcie rejestracji nowych uczniów okazuje się, że Tomek nie ma odpowiednich dokumentów i jest zbyt młody. Rozmawiający z nim inżynier Studziński nie chce go przyjąć do szkoły.

Jak wiadomo, funkcje danego kręgu działań w bajce magicznej mogą zostać rozdysponowane pomiędzy kilka postaci, a działania jednej postaci mogą przynależeć do kilku kręgów⁴². Decyzja inżyniera Studzińskiego czyni z niego kolejnego, pojawiającego się w filmie antagonistę bohatera. W ten sposób uaktywnia się XVI funkcja bajki magicznej: „bohater i jego antagonistą przystępują do bezpośredniej walki”. Funkcja jest realizowana w formie 1: „bohater i antagonistą otwarcie walczą”⁴³.

Tomek jako jedyny z przybyłych chłopców nie zostaje przyjęty do szkoły. Musi wracać. Odrzucenie staje się rodzajem naznaczenia. Spełnione zostają warunki wystąpienia XVII funkcji bajki: „bohater zostaje nacechowany”.

Załamano Tomka przypadkowo spotyka w przydrożnej gospodzie inżynier Góracz. Chłopiec opowiada mu o śmierci rodziców, ucieczce od stryjenki, zniszczeniu przez nią modelu szybowca. Dzięki wstawiennictwu inżyniera Góracza komendant zgadza się przyjąć Tomka do szkoły. Decyzja inżyniera Studzińskiego przestaje obowiązywać. Antagonista zostaje pokonany, co oznacza pojawienie się w filmie XVIII funkcji bajki magicznej.

Tomek, ubrany w mundur „Służby Polsce”, staje w jednym szeregu z innymi uczniami. Jego marzenie o lataniu zaczyna się realizować. Rozwój akcji spełnia

³⁹ W. Propp, *Morfologia bajki magicznej*, op. cit., s. 49.

⁴⁰ Ibidem, s. 50.

⁴¹ A. van Gennep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, przeł. B. Biały, wstępem opatrzyła J. Tokarska-Bakir, Warszawa 2006, s. 40.

⁴² W. Propp, *Morfologia bajki magicznej*, przeł. P. Rojek, Kraków 2011, s. 73–81.

⁴³ Ibidem, s. 50.

warunki występowania XIX funkcji bajki: „usunięcie początkowego nieszczęścia lub braku”⁴⁴.

Szkoła szybowcowa, w której przebywają tylko mężczyźni, przywodzi na myśl opisywany przez Władimira Proppa w *Historycznych korzeniach bajki magicznej* „dom mężczyzn”. Zgodnie ze zwyczajami plemiennymi w „wielkim domu”, stojącym zazwyczaj w leśnej głuszy, przebywają – po opuszczeniu domów swoich rodziców – chłopcy poddawani obrzędowi wtajemniczenia.

Jest to rodzaj bractwa, czy też męskiej komuny, z określonym podziałem obowiązków⁴⁵. Junacy w szkole szybowcowej stanowią wspólnotę jednostek złączonych więziami pobratymstwa i poczuciem równości. Są poddani władzy komendanta i instruktorów. Szkoła jest rodzajem realizacji *communitas* – sytuacji zaniku rang i różnic opisanej przez Victora Turnera⁴⁶. Jedynie Wichniewski zachowuje się egoistycznie – i jest za to przez kolegów potępiany.

Junacy znajdują się w fazie liminalnej obrzędu przejścia⁴⁷. Zostali odłączeni od społeczności, nie są już tylko junakami, ale nie zostali jeszcze lotnikami. Choć wznoszą się już w powietrze, nie zyskali jeszcze umiejętności bezpiecznego lotu. Aby to osiągnąć muszą zdobywać wiedzę, kształcić swoje umiejętności, pokonywać słabości charakteru.

Stare nawyki i dalsze próby

Chociaż przyjęcie do szkoły szybowcowej było spełnieniem marzeń Tomka o lataniu, nie zmieniło jednak jego wcześniejszych przyzwyczajeń i nawyków. W szkole mają miejsce zdarzenia, które każą zastanowić się nad wystąpieniem w filmie kolejnego, dodatkowego przebiegu funkcji bajki magicznej. „Bajka zmusza nieraz bohatera do przeżycia kolejnych nieszczęść”⁴⁸.

Kiedy Tomek zajmuje miejsce w kabinie szybowca, przygotowując się do ważnego lotu, stojący obok Ryszard, uważający siebie za najlepszego ucznia, którego rodzina jest zaprzyjaźniona z antagonistą inżynierem Studzińskim, wygłasza złośliwy komentarz, starając się, by Tomek go usłyszał: „Kto tam się wybiera w podróz? Ach, obywatel Spojda! Wątpię, czy da sobie radę!”

Nowy przebieg funkcji zaczyna się od ponownego wystąpienia funkcji VI – antagonistą ucieka się do podstępu, by zapanować nad bohaterem lub jego mieniem⁴⁹. Wichniewski, wchodząc w zakres działań kręgu antagonisty sugeruje, że Tomek nie potrafi dobrze pilotować. Chce go w ten sposób sprowokować do wykonania w powietrzu ryzykownych manewrów. Podstęp się udaje. Tomek chce się popisać,

⁴⁴ Ibidem, s. 52.

⁴⁵ W. Propp, *Historyczne korzenie bajki magicznej*, op. cit., s. 117–127.

⁴⁶ V. Turner, *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*, przeł. E. Durak, wstępem opatrzyła J. Tokarska-Bakir, Warszawa 2010, s. 116–117.

⁴⁷ A. van Gennep, *Obrzędy przejścia*, op. cit., s. 38.

⁴⁸ W. Propp, *Morfologia bajki magicznej*, op. cit., s. 56.

⁴⁹ Ibidem, s. 31.

traci panowanie nad szybowcem i w trakcie lądowania łamie płożę. Po raz kolejny pojawia się funkcja VII: „ofiara ulega oszustwu i mimowolnie pomaga wrogowi”⁵⁰.

Tomek, choć jest winny, zachowuje się arogancko, z nadmierną pewnością siebie. W czasie lekcji czeka go kolejne doświadczenie. Ponieważ nie chce się uczyć, nie zna wzoru matematycznego i zostaje ośmieszony przez inżyniera Studzińskiego. „Arogant, awanturnik, nieposłuszny” – oceniają Tomka junacy w czasie zebrania.

Członkowie ZMP wprowadzają nową organizację zajęć pozalekcyjnych. Dla uczniów mających kłopoty z nauką prowadzone są korepetycje. Tomek bierze w nich udział, ale zdobywanie wiedzy wyraźnie go nudzi. Ucieka z zajęć, woli grać z kolegami w karty.

Zauważa to inżynier Góracz, który interesuje się postępami Tomka w nauce. Odnajduje grających w karty junaków, ale zamiast ich ukarać podejmuje rozmowę z bohaterem. Opowiada, jak trudno było mu przekonać komendanta i instruktorów, by zechcieli przyjąć Tomka do szkoły. Zawstydza chłopca, chwalać go za pilną naukę w czasie korepetycji i prosi, by grał w karty tylko z nim.

W czasie rozmowy zmienia się wyraz twarzy Tomka. Chłopiec zaczyna zdawać sobie sprawę ze swojego postępowania. W dodatkowym przebiegu funkcji inżynier Góracz poddał bohatera kolejnej próbie, pomógł mu dostrzec jego negatywne cechy. Tomek nie został wyrzucony ze szkoły. Jednak ze względu na przeciętne wyniki w nauce musi wrócić do domu. Dopiero za rok będzie mógł przyjechać na wyższy kurs szybowcowego szkolenia wyczynowego. Wyróżniający się junacy pozostają w szkole by kontynuować naukę.

W bajce magicznej powrót bohatera dokonuje się zwykle w takiej samej formie, w jakiej nastąpiło przybycie i w sposób automatyczny wiąże się z pokonaniem przestrzeni⁵¹. Tomek wraca pociągiem do domu stryjostwa. W ten sposób pojawia się XX funkcja bajki. Dwie kolejne funkcje: XXI – „bohater jest ścigany” i XXII – „bohater ratuje się przed pościgiem” w filmie nie występują.

Chociaż chłopiec powrócił do domu, opowieść nie została zakończona. Wystąpienie drugiego przebiegu funkcji informuje, że narracja będzie się rozwijała dalej i pojawią się nowe funkcje⁵².

Bohater przybywa nierozpoznany

Po powrocie ze szkoły szybowcowej w zachowaniu Tomka zaszły bardzo duże zmiany. Stał się grzecznym, pomagającym stryjostwu, pracowitym chłopcem wyrzucającym sobie poprzednie zachowanie i tęskniącym za powrotem do latania.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ibidem, s. 34.

⁵² Ibidem, s. 56–57.

Pewnego razu, obok idącego drogą Tomka zatrzymuje się ciężarówka. Kierowcą jest kolega ze szkoły szybowcowej, który musiał zrezygnować ze szkolenia z powodu lęku wysokości. W czasie rozmowy dostrzegają niebezpiecznie zachowujący się w powietrzu, a potem niespodziewanie lądujący na łące szybowiec. Pilotuje go jeden z uczniów szkoły. Musiał wylądować, ponieważ źle się poczuł. Przejeżdżający motocyklista zabiera junaka do szpitala.

Szybowiec pozostaje pod opieką Tomka. Nadchodzi burza, powstaje niebezpieczeństwo, że porywy wiatru mogą uszkodzić znajdującą się na ziemi maszynę. Tomek podejmuje decyzję – z kabla telefonicznego, który znajduje się na ciężarówce, zostaje zrobiony hol. Tomek zajmuje miejsce w kabinie pilota. Ciągnięty przez samochód szybowiec wznosi się w powietrze.

Mimo burzy i zapadającej nocy bohaterowi udaje się dolecieć do lądowiska szkoły szybowcowej. Komendant i uczniowie szkoły nie wiedzą, że doskonale lądujący w nocy szybowiec jest pilotowany przez Tomka. Kiedy wszystko się wyjaśnia, komendant docenia wyczyn chłopca: „Zostaniesz tutaj, junaku Spojda!”

W ten sposób, dzięki niezwykłemu zbiegowi okoliczności, w filmie pojawia się XXIII funkcja bajki magicznej: „bohater przybywa nierozpoznany do domu lub innego kraju”.

Wewnętrzna przemiana, która dokonała się w Tomku, jest stopniowo rozpoznawana przez jego kolegów i pracowników szkoły. Majster Stypuła poddaje Tomka próbie wbijania gwoździ. Miała ona już miejsce w czasie poprzedniego pobytu chłopca w szkole i zakończyła się całkowitym niepowodzeniem. Tym razem Tomek radzi sobie doskonale z tą czynnością. Majster nie kryje zaskoczenia: „Ma charakter. Będą z niego ludzie!”

Zmiany, które zaszły w bohaterze filmu, dostrzega również inżynier Góracz, składając chłopcu niezwykłą obietnicę: „Jak »Junak« będzie gotów, chciałbym żebyś ty pierwszy poleciał na nim”.

Różnice w zachowaniu Tomka zauważa także przewodniczący ZMP Franek Mazur. W nocy zastaje go śpiącego przy stoliku na rozłożonych zeszytach i podręcznikach. Zakładką w jednym z nich jest przedarta karta do gry.

Fałszywy bohater

W czasie prac związanych ze zwożeniem z pól zboża, w których pomagają junacy, Tomek spotyka dziewczynę poznaną w pociągu. W filmie pełni ona rolę bajkowej królowej. Zgodnie z obowiązującymi w bajce zasadami, uczestnicząc w podziale funkcji między działające postaci, pojawiła się na początku opowieści, by powrócić w jej trakcie i wyraźnie zaznaczyć swoją obecność w zdarzeniach, w których uczestniczy bohater⁵³.

Hania, dziękując Tomkowi za podarowany szczyrzyk, zaprasza go w niedzielę na kajaki. Rozmowę Tomka z Hanią podsłuchuje junak Wichniewski, któremu

⁵³ Ibidem, s. 75, 81.

Hania się podoba. Postanawia zająć miejsce Tomka. W ten sposób w filmowej opowieści pojawia się uzurpator, fałszywy bohater związany z antagonistą i działający na szkodę bohatera.

Kiedy Tomek, przygotowując się spotkania z Hanią, przyszywa guzik do bluzy munduru, Wichniewski śmieje się z niego, że robi to zbyt wolno. Stwierdza, że potrafi przyszyć wszystkie jego guziki w ciągu dwóch minut i proponuje zakład. W filmie pojawia się raz jeszcze funkcja VI: „antagonista usiłuje oszukać swoją ofiarę, aby zapanować na nią lub jej mieniem”. Występuje w formie 1: „złoczyńca działa przez namowę”⁵⁴.

Tomek, skuszony wizją wygrania dwóch biletów do kina, przyjmuje zakład i odcina od swojego munduru wszystkie guziki, co może zostać uznane za kolejne powtórzenie funkcji VII – „ofiara ulega oszustwu i mimowolnie pomaga wrogowi” – występującej w formie 1: „bohater ulega namowom antagonisty”.

Okazuje się, że Ryszard wcale nie zamierzał szybko przyszyć guzików. Chciał je tylko odciąć, by Tomek był zmuszony sam je przyszywać i przez to spóźnił się na spotkanie z dziewczyną. Wichniewski idzie na spotkanie z Hanią zamiast bohatera i mówi jej, że Tomek nie przyjdzie, ponieważ poszedł do kina. W ten sposób ponownie zostaje ujawniona obecność funkcji VIII: „antagonista wyrządza jednemu z członków rodziny szkodę lub krzywdę”.

Odniesienie tych wydarzeń do struktury bajki magicznej pozwala odczytać je również inaczej. W taki sposób może ujawnić się kolejna, XXIV funkcja bajki magicznej z wysuwaniem nieuzasadnionych roszczeń przez fałszywego bohatera⁵⁵.

W czasie zabawy w szkole szybowcowej, na którą zostały zaproszone junaczki, Wichniewskiemu wypada z kieszeni scyzoryk. Hania dała mu go nad jeziorem prosząc, by go przekazał Tomkowi. Bohater poznaje scyzoryk i w ten sposób dowiadyuje się o podstępie Ryszarda. Rozsierdzony Tomek policzkuje kolegę, za co staje przed junackim sądem koleżeńskim. Nie chce jednak podać powodów swojego zachowania. Zostaje uznany za winnego i wykluczony „z życia społeczeństwa junackiego na okres jednego tygodnia” oraz zawieszony w lotach do odwołania. To oznacza, że jako pierwszy nowym modelem szybowca poleci Wichniewski.

Trudne zadanie

Jednak Ryszard, za namową inżyniera Studzińskiego, rezygnuje z pierwszego lotu skonstruowanym przez inżyniera Góracza szybowcem. Wykonanie tego zadania zostaje powierzone Tomkowi. Pojawia się kolejna, XXV funkcja bajki magicznej: „bohater otrzymuje propozycję trudnego zadania”.

Tomek Spojda wznosi się w powietrze w nowym szybowcu. Funkcja realizuje się w formie 8 jako „próba siły, zręczności i męstwa”⁵⁶. W czasie lotu

⁵⁴ Ibidem, s. 31.

⁵⁵ Ibidem, s. 58.

⁵⁶ Ibidem.

w chmurze chłopiec kieruje się wskazaniem skrzętomierza. Nie potrafi jednak zapanować nad szybowcem, który traci skrzydło. Tomek ratuje się, wyskakując ze spadochronem.

Mimo awarii szybowca Tomek wykonał postawione przed nim zadanie. W filmie pojawia się XXVI funkcja bajki magicznej: „wykonanie zadania”. Nie występuje natomiast funkcja XXVII związana z rozpoznaniem bohatera.

Produkcja szybowca „Junak” w warsztatach szkoły została wstrzymana do czasu wyjaśnienia przyczyn wypadku. Są one jednak bardzo trudne do ustalenia. Spośród uczniów prawdę o tym zdarzeniu zna tylko junak Wichniewski.

W czasie lotu Tomka Wichniewski i inżynier Studziński jechali samochodem i widzieli katastrofę szybowca. Ponieważ Ryszard zaczął podejrzewać, że w czasie wymiany baterijki zasilającej skrzętomierz pomylił bieguny, co mogło stać się przyczyną złych wskazań przyrządu i doprowadzić do katastrofy, inżynier pojechał razem z nim na miejsce upadku szybowca. Okazało się, że baterijka rzeczywiście była źle włożona. Pod pozorem ratowania Wichniewskiego przed odpowiedzialnością, a w rzeczywistości chcąc zaszkodzić inżynierowi Góraczowi, Studziński włożył w rozbitym szybowcu baterijkę poprawnie, uniemożliwiając tym samym ustalenie przyczyn wypadku.

Zdemaskowanie antagonisty

Wichniewski, słysząc rozmowy prowadzone przez junaków na temat wypadku i widząc załamanie inżyniera Góracza, który przypuszczał, że katastrofę mógł spowodować jego błąd konstrukcyjny, postanawia pójść do komendanta szkoły i o wszystkim opowiedzieć.

Funkcja XXVIII bajki magicznej („fałszywy bohater lub antagonistą zostaje zdemaskowany”) pojawia się w filmie poprzez opowieść Ryszarda. W bajce magicznej występuje w podobnej formie: „Tu królowa opowiedziała wszystko jak było”⁵⁷.

Choć w filmie nie pojawia się bezpośrednio powiązana z funkcją XXVIII funkcja XXX „wróg zostaje ukarany”, to rozmowa komendanta z inżynierem Studzińskim nie pozostawia wątpliwości, co do dalszego rozwoju wydarzeń:

- Dlaczego pan to zrobił?
- Po prostu chciałem ratować chłopca. A w ogóle cała sprawa wymaga wyjaśnienia. Właśnie chciałem...
- Zbyteczne. Wyjaśnienia będzie pan składał gdzie indziej.
- Panie komendancie, więc pan sądzi...
- Sądzić będzie pana również kto inny...

⁵⁷ Ibidem, s. 60.

Transfiguracja bohatera

Ujawnienie przez junaka Wichniewskiego przyczyny katastrofy pozwoliło wznowić produkcję szybowców w warsztatach szkoły. Jednak długi przestój spowodował, że przygotowanie pierwszej serii szybowców na zbliżające się zawody stanęło pod znakiem zapytania. Kiedy Franek Mazur przekazuje kolegom tę wiadomość, na twarzach junaków pojawia się smutek. Jedynie Tomek Spojda nawet na chwilę nie traci nadziei i proponuje rozwiązanie, które ma pomóc w pokonaniu trudności:

- Trzeba się na głowie postawić, a „Junaki” muszą latać na zawodach!
- Muszą latać? A skąd je weźmiesz? – pyta Tomka Jurek Zaręba.
- A może i zrobię! Jeśli i on pomoże, i on, i on, i on... To co, może nie zrobimy?

Słowa Tomka dodają junakom otuchy. Szkolne warsztaty zaczynają tętnić pracą, którą nadzorują inżynier Góracz i majster Stypuła. Wkrótce nowe szybowce są gotowe do lotu.

Najmłodszy uczeń, którego nic chciano przyjąć do szkoły, jest teraz dla swoich kolegów autorytetem. Przemiana Tomka to transfiguracja – podstawowa cecha XXIX funkcji bajki, w której „bohater przybiera nową postać”⁵⁸.

Tomek, lecąc „Junakiem”, dzięki znakomitej taktyce związanej z wykorzystaniem przewagi wysokości, zwycięża w zawodach szybowcowych. Zawody obserwują tłumy widzów. Świadcami triumfu są wszystkie osoby, które towarzyszyły mu w czasie kolejnych etapów zmagania z samym sobą. Jego prawdziwym zwycięstwem jest głęboka przemiana wewnętrzna.

Formuła finalna filmu spełnia rolę XXXI funkcji bajki magicznej, która zwykle jest zawarta w stwierdzeniu „bohater zawiera małżeństwo i zostaje królem”. Wystąpienie XXXI funkcji oznacza zakończenie bajki. Kończy się również film *Pierwszy start*, pozostawiając zajmującego się nim badacza bez jednoznacznej odpowiedzi na kluczowe pytanie – co sprawiło, że struktura bajki magicznej pojawiła się w tym filmie w sposób tak pełny i wyrazisty.

Literatura

- Czernienko M., *Polska – nie zagranica*, przeł. M. Chyb, „Kino” 1993, nr 2–3.
 van Gennep A., *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, przeł. B. Biały, wstępem opatrzyła J. Tokarska-Bakir, Warszawa 2006.
 Giżycki J., *Sprawa nadal otwarta*, „Film” 1950, nr 11.
 Idem, *Pierwszy start*, „Kwartalnik Filmowy” 1951, nr 1.
 Jasiński A., *Inżynier Góracz czy ZMP?*, „Film” 1951, nr 5.
 Jeszcze o „Pierwszym starcie”. *Dalszy ciąg dyskusji*, „Film” 1951, nr 9, s. 5.
 Majcherski T., *O problemach wychowawczych „Pierwszego startu”*. *Głos lekarza – wychowawcy*, „Film” 1951, nr 9.

⁵⁸ Ibidem, s. 60–61.

- Mieletinski E, *Poetyka mitu*, przeł. J. Dancygier, przedmowa M.R. Mayenowa, Warszawa 1981.
- Młódzież przed obiektywem. Rozmowa z reżyserem „Pierwszego startu” Leonardem Buczkowskim*, rozmowę prowadził Jerzy Kaden, „Film” 1950, nr 28–29.
- Pierwszy start*, „Film” 1950, nr 110.
- Pierwszy start*, „Film” 1951, nr 4.
- Pierwszy start filmu młodzieżowego*, (J.T.), „Film” 1951, nr 2–3.
- Propp W., *Historyczne korzenie bajki magicznej*, przeł. J. Chmielewski, Warszawa 2003.
- Idem, *Morfologia bajki magicznej*, przeł. P. Rojek, Kraków 2011.
- Sznajderman M., *Blazen. Maski i metafory*, Gdańsk 2000.
- Turner V., *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*, przeł. E. Durak, wstępem opatrzyła J. Tokarska-Bakir, Warszawa 2010.
- Vogler Ch., *Podróż autora. Struktury mityczne dla scenarzystów i pisarzy*, przeł. K. Kosińska, Warszawa 2010.
- Węsierski B., *Zabrania się prowadzenia rozmów o pogodzie*, „Film” 1950, nr 13.
- Idem, *Wokół „Pierwszego startu”*, „Film” 1951, nr 11.
- Za mało w filmie o nas. Głos łódzkich ZMP-owców*, „Film” 1951, nr 9.
- Żdźarski W., *Pierwszy start na drodze do prawdziwych sukcesów*, „Film” 1951, nr 5.

THE MODEL OF A MAGIC FAIRY TALE IN THE MOVIE

THE FIRST TAKE-OFF

Summary

The author indicates the presence of a magic fairy tale structure in the Polish socialist realist movie *The First Take-Off* completed in 1950. After discussing the reception of the film by critics and drawing attention to the absence of historical realities in it, the compatibility of the protagonist's life with a three-phase structure of the rite of passage by Arnold van Gennep is presented. Subsequently, the author draws attention to the compliance of the plot with a succession of events in the model of a magic fairy tale, outlines the existence of individual functions of a magic fairy tale and discusses the way in which they occur. The presence of other elements of the mythical-initiation structure is also subjected to interpretation: the character of a threshold guardian, trickster and the „house of men” along with the occurrence of *communitas*.